

Księga ławników myślenickich 1700–1725

Rękopis Muzeum Niepodległości w Myślenicach, sygn. I/R/3065, s. 178–179

Edycja krytyczna: Maciej Mikuła

Sprawa nr 149

149

30 X 1710

Sprzedaz. Marcin Kiszka w obecności swych dzieci Stanisława, Michała, Zofii, Anny i mężów córek, przy bytności wójta Górnego Przedmieścia Wojciecha Kiszki i Błażeja Święcha, sprzedaje za 45 zł małżonkom Kazimierzowi Wątorczykowi zięciowi i jego córce Agnieszce Kiszconce pół pręta roli Jugowskiej. (30 X 1710)

Actum in iudicio viceadvocatiali scabinali Myslenicensi feria 3tia post festum Sanctorum Innocentium proxima die 30 Octobris anno millesimo septingentesimo decimo.

Rezygnuje Marcin Kiszka z konsukcesorami swojemi Kaźmierzowi Wątorczykowi zięciowi swojemu.

Przed urzędem landwójtowskim ławniczym myślenickim i aktami stanąwszy osobą swoją pracowity Marcin Kiszka, z przytomnością Stanisława i Michała synów, i Zofiej także i Anny Kiszczonek [s. 179] córek, z zezwoleniem Katarzyny i małżonków wzwyż mianowanych córek a zięciów swoich obecnością, in praesentia Wojciecha Kiszki wójta górniewiejskiego i Błażeja Święcha, zdrów na ciele i umyśle, dobrowolnie wyznał jest i wyznawa z tymże synami i córkami, także i zięciami. Iż on pół pręta role swojej własnej rzeczony Jugowskiej wedle gruntu folwarcznego z swojej posesyjej od wschoda słońca leżącego, sobie prawem naturalnym z przodków swoich przypadłego i sądem myślenickim przysądzone, sprzedał pracowitemu Kazimierzowi Wątorczykowi zięciowi swojemu i Agnieszce Kiszconce córce swojej małżonkom za sumę złotych polskich czterdzieści i pięć. A sprzedał z przyzwoleniem wzwyż pomienionych synów, córek i zięciów swoich wiecznemi czasy ze wszystkimi prawem i dziedzictwem, nic sobie prawa ani żadnemu synowi tudzież córkom do tego półpręcia role nie zostawując, ale wszystko prawo swoje i dziedzictwo na tychże kupicielów Kazimierza Wątorczyka i Agnieszkę Kiszczonkę małżonków i dziatki ich wlewając, jakoż przez niniejszy zapis prawo swoje na kupicielów wlewa, zdaje, daje, daruje i zupełnie rezygnuje, onych w ten grunt intromituje, z sumy za to półpręcie powziętej kwituje i czasy wiecznemi tak onych samych, jako i na potom dziatki wolnych czyni.